

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt.
3 bezpłatne dodatki tygodniowe: Ognisko Do-
mowe, Przyjaciel Rolnika i Arkusz powieściowy

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. odp.
Adres redakcji i administracji: LESZNO
(Wlkp.) ulica Wolności 21. — Telefon nr. 61

Nr. 79

LESZNO, piątek, dnia 3-go kwietnia 1936 roku

Rok XVII

Niemiecka odpowiedź w Londynie

Na jakich warunkach Hitler chce żyć w zgodzie z całą Europą?

Berlin, 2. 4. Niemieckie Biuro Informacyjne ogłosiło plan pokojowy rządu niemieckiego, który ambasador Ribbentrop wręczył wczoraj rządowi brytyjskiemu.

Zasadniczą ośnoję niemieckiego planu pokojowego stanowi 17 następujących punktów:

1) Równouprawnienie wszystkich państw biorących udział w projektowanych układach.

2) Ograniczenie do 4 miesięcy czasu okresu pierwszego etapu rokowań o podpisanie paktu o nieagresji.

3) Niepowiększanie w tym okresie stanu sił zbrojnych Rzeszy w Nadrenji przy jednakowym zachowaniu się pod tym względem ze strony Francji i Belgii.

Punkty od 4 do 7 przewidują: utworzenie komisji, złożonej z przedstawicieli W. Brytanji, Włoch i neutralnego państwa dla gwarantowania rządzeń przewidzianych w p. 3-cim, przedstawicielstwo Francji, Belgji i Niemiec w tej komisji, uprawnienie komisji gwarancyjnej do stwierdzenia ewentualnych zmian w stanie sił zbrojnych za pośrednictwem attachés wojskowych W. Brytanji i Włoch. Rząd Rzeszy niemieckiej jest gotów na zasadzie całkowitej wzajemności do wszelkich ograniczeń wojskowych na zachodniej granicy Niemiec.

Punkty od 8 do 10 zawierają propozycje odbycia wspólnej narady Niemiec, Francji, Belgji i państw gwarancyjnych t. j. W. Brytanji i Włoch najdalej po wyborach francuskich pod kierunkiem rządu brytyjskiego dla zawarcia paktu o nieagresji na lat 25 pomiędzy Francją i Belgją z jednej strony, a Niemcami z drugiej strony. Jednocześnie Niemcy zgadzają się na to, aby W. Brytanja i Włochy podpisały ten pakt w charakterze gwarantów. Niemcy jednocześnie wyrażają gotowość do przyjęcia na siebie zobowiązań o wzajemnej pomocy wojskowej, o ile stosowne zarządzenia na rzecz bezpieczeństwa będą ustanowione.

Punkt 11-ty przewiduje zawarcie paktu lotniczego.

Punkt 12-ty przewiduje udział Holandji, gdyby to było pożądane, w projektowanym pakcie bezpieczeństwa dla Europy zachodniej.

Punkt 13-ty i 14-ty ustanawiają zobowiązania Francji i Niemiec co do usunięcia zarówno z wychowania młodzieży, jak i z wydawnictw publicznych wszystkiego, co mogłoby ją trzymać w stosunku pomiędzy obu narodami. Punkty te przewidują też zawarcie umowy o utworzeniu komisji mieszanej w siedzibie Ligi Narodów dla rozważania skarg rządów obu państw, a wreszcie ratyfikację stosownych umów przez głosowanie powszechne w obu państwach.

Punkt 15- zawiera oświadczenie gotowości Niemiec do bezpośrednich rokowań o paktu nieagresji z sąsiedziami na granicach północno-wschodniej i południowo-wschodniej.

Punkt 16-ty mówi o gotowości Nie-

miec do powrotu do Ligi Narodów natychmiast, lub też po zawarciu wspomnianych paktów w oczekiwaniu na deklarację o równouprawnieniu co do kolonii i oddzieleniu w pewnym terminie paktu Ligi Narodów od traktatu wersalskiego.

Punkt 17-ty przewiduje utworzenie międzynarodowego trybunału rozjemczego jako właściwego dla zagadnień wynikających z całokształtu umów.

W trzecim ustępie noty rząd Rzeszy niemieckiej proponuje, aby po zawarciu europejskiego paktu bezpieczeństwa podjąć próbę powstrzymania wyścigu zbrojeń przez zarządzenia konkretne, a mianowicie przez zwołanie konferencji o określonym ściśle zakresie. Jako zadanie konkretne tych

konferencji rząd niemiecki wymienia: a) ustalenie zakazu używania bomb gazowych i zapalających, b) ustalenie zakazu bombardowania miejscowości otwartych (niefortyfikowanych) poza zasięgiem działania artylerji ciężkiej i średnio-kalibrowej, c) wprowadzenie zakazu ostrzeliwania miejscowości znajdujących się w odległości 20 km. od strefy działań wojennych, d) zniesienie czołgów, a także artylerji ciężkiej i najcięższej.

Rząd niemiecki w zakończeniu oświadcza, że jest gotów natychmiast po zawarciu umów politycznych, do podjęcia wymiany zdań o zagadnieniach gospodarczych z państwami, których dotyczą umowy polityczne.

—O—

Delegaci związków zaw. u p. premjera

Warszawa, 2. 4. Naskutek zwrócenia się przedstawicieli związków zawodowych o audjencję, p. prezes rady ministrów przyjął w obecności ministra spraw wewn. w dniu wczorajszym delegację w osobach: pp. Arciszewskiego, Kwapińskiego, Kuryłowicza i Topinki.

Delegacja ta przedstawiła p. premierowi ogólną sytuację warstw robotniczych.

Powszechna służba wojsk. w Austrii

Wiedeń, 2. 4. Przewodniczący parlamentu federalnego odczytał projekt ustawy, wprowadzającej dla wszystkich obywateli austriackich w wieku od 18 do 42 lat obowiązek służby państwowej z bronią lub bez broni.

Projekt ustawy został jednogłośnie uchwalony przez aklamację.

Nowy atak żydów na Pomorze i Wielkopolskę

Ostre pociągnięcia Hitlera w stosunku do żydów, wywołały wśród nich na terenie Rzeszy wielki popłoch. — Żydzi postanowili ostatecznie opuścić Niemcy. Napotykają jednak na poważne trudności spowodowane zamknięciem granicy niemieckiej dla wywozu pieniędzy i dewiz. Chociaż żydzi emigrują nie mogą wywieźć swoich pieniędzy.

Zdobyli się więc na inny sposób,

Oto w całej Polsce, a zwłaszcza na Pomorzu i w Wielkopolsce zorganizowano całą sieć agentów żydowskich, którzy dopomagają żydom niemieckim w omijaniu przepisów dewizowych.

Weszli więc w porozumienie z „polskimi“ Niemcami, którzy posiadają w Polsce nieruchomości lub jakieś przedsiębiorstwa, a zamierzają wyprować się do Niemiec i drogą za-

miany tych nieruchomości omija się niemieckie zarządzenia dewizowe.

Na czele organizacji, zajmującej się wymianą nieruchomości stoi pewien żyd łódzki, zamieszkały w Berlinie, a podróżujący za paszportem polskim. W poszczególnych zaś miastach czynni są żydowscy agenci, którzy ułatwiają sprawy, związane z przepisami, uzyskaniem przewłaszczenia

W ten sposób grozi Pomorzu i Wielkopolsce nowy napływ żydów niemieckich. Napozór dziwna wydaje się współpraca Niemców z żydami, których Hitler tak nienawidzi i którym wypowiedział zaciętką i bezwzględna walę.

Ale Niemcom w tym wypadku chodzi jedynie o to, ażeby Polskę jak najwięcej zażydzić. Wiedzą bowiem, że im więcej żydów jest w Polsce, tem Polska słabsza, tem żywiej działa, wszelka propaganda wywołowa, tem silniejszy komunizm. A Niemcom właśnie chodzi o to, ażeby Polska była słaba.

Musimy więc być czujni na nowe niebezpieczeństwo żydowskie i nie możemy dopuścić, ażeby wzrastała liczba żydów na naszych kresach zachodnich.

—O—

„Caritas“ zmienia formy

Dotychczas „Caritas“ był towarzystwem świeckim, opartem o statut zatwierdzony przez władze. Od chwili wejścia w życie nowej ustawy o stowarzyszeniach, okazało się, że „Caritas“ będzie musiał zmienić swe ramy organizacyjne. „Caritas“ wobec tego zamieniony zostanie na stowarzyszenie kościelne pod nazwą „Kościelny Instytut Caritas“. Nowy statut, złożony przez ks. kardynała Hłonda wejdzie w życie z dniem 1 lipca.

120 tys. chorych na grype

Milwaukee, 1. 4. Przeszło 120 tys. cierpi na grype, połączoną z torsjami.

50 tysięcy samochodów niemieckich

odda Berlin za zaległości tranzytowe?

Warszawa, 2. 4. Jak w swoim czasie donosiliśmy ambasador niemiecki w Warszawie Moltke uzyskał od rządu Rzeszy specjalne pełnomocnictwa dla przeprowadzenia rokowań w sprawie zamrożonych należności za tranzyt niemiecki do Prus wschodnich.

Podobno p. Moltke zaproponował spłatę tych zaległości rozmaitemi materjałami, a w szczególności samocho-

dami. Jak donosi „Kurjer Polski“, w razie przyjęcia tej propozycji Niemcy dostarczyliby nam 50.000 wozów różnego typu.

Hość ta, przekraczająca niemal dwukrotnie stan obecny pojazdów mechanicznych w Polsce, wpłynęłaby decydująco na zmianę naszej sytuacji motoryzacyjnej.

—O—

Posiedzenie komisji emerytalnej

Warszawa, 2. 4. W dniu wczorajszym odbyło się w min. skarbu pierwsze posiedzenie komisji powołanej do zbadania zagadnień emerytalnych.

Na posiedzeniu omówiono wytyczne prace komisji i podzielono opracowanie poszczególnych zagadnień pomiędzy jej członków.

—O—

Echa wyborów w Gdańsku

Gdańsk, 31. 3. (PAT.) W związku z unieważnieniem przez najwyższy sąd gdański kilku tysięcy głosów, oddanych w ostatnich wyborach do Volkstagu na listę narodowo-socjalistyczną członek socjalista seimiku powiatowego Wielkie Żuławy — Krupke złożył w Izbie dla spraw administracyjnych przy sądzie gdańskim protest przeciwko nadużyciom podczas ostatnich wyborów do Sejmiku.

Socjalista Krupke żądał unieważnienia tych wyborów. Izba stwierdziła isto-

tnie nadużycia urzędników podczas wyborów, uznała jednak rezultaty wyborów za ważne i oddała skargę socjalisty.

Litwinów w Warszawie

Warszawa, 2. 4. W drodze powrotnej z Londynu do Moskwy Litwinów spędził wczorajsze popołudnie incognito w Warszawie.

Przybył z Wiednia, chcąc uniknąć drogi przez Niemcy. Zajechał do ambasady, nie składając żadnych wizyt, a rano wyruszył do Moskwy.

Szkodliwa akcja socjalistyczna

P. P. S. zamierza wezwać świat pracy do „strajku generalnego”. Miał on trwać przez godzinę, między 11-12 w południe, w dniu 2 kwietnia.

Strajk generalny — to ostateczny oręż w walce świata pracy o swe prawa. Decyzję takiego kroku musi poprzedzić zastanowienie; czy aby te prawa świata pracy są aż tak zagrożone, że jedynym wyjściem z sytuacji może być generalne bezrobocie? Ogarniamy myślą naszą obecną rzeczywistość i ani rusz nie możemy się dopatrzeć tego zagrożenia praw świata pracy, któreby usprawiedliwiało mogło tak niezwykle i wyjątkowy krok, jak proklamowania generalnego strajku.

Raczej jesteśmy skłonni do zauważenia innej przyczyny, która wpływa na taktyczne posunięcia P. P. S. Jest nią stary motyw „działań” tej partii: użycia sfer robotniczych jako narzędzie w politycznych „rozgrywkach”, rzesze pracownicze mają manifestować, aby wodzom partyjnym dostarczyć okazji do wystąpień ściśle politycznych.

Jest to zatem — nie pierwszy zresztą raz ujawniające się nadużywanie świata do manifestacji partyjno-politycznych. Uświadamiają to sobie też tę rolę, jaką ma odgrywać robotnik, związki zawodowe — i bynajmniej nie garną się do tego.

Czyż mamy dopiero podkreślać, jak szkodliwe są te manifestacje nie płynące z istotnej potrzeby, a inscenizowane z pobudek wyłącznie rozgrywkowo-politycznych?

Nasza sytuacja, zarówno wewnętrzna, jak i zewnętrzna, nie jest tego rodzaju, byśmy sobie mogli pozwolić na puste gesty manifestacyjne, stwarzane li tylko dla dogodzenia apetytom politycznym central partyjnych, próbujących łowić w mętnej wodzie — a właściwie znaczących tylko poto wodę, aby się nie wydało, jak samolubne, nie właściwie z żywotnymi interesami mas robotniczych wspólnego nie mające tego rodzaju manifestacje.

Zresztą mamy już mnóstwo doświadczeń w tym względzie, jaki przebieg mają takie manifestacje, wyjęte z inicjatywy P. P. S. Partja ta coś zapoczątkowuje, wydaje jakieś hasło, — ale niebawem staje bezradna wobec sytuacji, którą sama stworzyła. Z rąk jej wymykają się cugle, kierow-

nictwo akcji przechodzi do żywiołów, jeno czyhających na taką gratkę. Garść przywódców pepesowych zostaje usunięta w kął — komendę obejmują elementy najskrajniejsze, dla których posiew krwi jest właśnie pożądaną okazją do rozgoryczenia mas, do wzniecania fermentu i roboty najwyraźniej antypaństwowej.

A potem osowiali, wypchnięci poza nawias organizatorzy z P. P. S. gęsto się tłumaczą, że tak przecież sami nie chcieli, nie nie są winni temu, że rzeczy zaszły za daleko. To lekko-myślne rozpętywanie następstw, z którym sama P. P. S. rady dać sobie nie może scharakteryzować można słowami w „Fausta” Goethego: „Ihr lasst die Armen sündig werden, dann überlässt ihr sie der Pein...“ „Wypędzenie biedoty ludzką w grzeszne czyny, a potem pozostawiacie ją w męce...”

Jesteśmy właśnie w przededniu rozpoczęcia szeregu robót, na które po zimowym „martwym sezonie” z niecierpliwością i utęsknieniem czeka świat pracy. Wiemy, jak wielkie są właśnie czynione przygotowania, aby

robotami publicznymi, aby szeregiem prac inwestycyjnych, objąć jaknajszerszy zasięg ludzi.

To też w tym momencie hasło: manifestujemy przez strajk generalny — jest stanowczym zaprzeczeniem tego wszystkiego, co się dzieje w duszy każdego pracownika fizycznego i umysłowego w Polsce, w duszy setek tysięcy bezrobotnych, czekających na pracę, na pierwszą „tygodniówkę”, na przyniesienie do domu, dla nakarmienia i przyodziania rodziny, pierwszych rzetelnie zapracowanych zarobków.

Kiepskimi więc znawcami nastrojów mas robotniczych są panowie z P. P. S., jeśli w tym momencie ogólnego wyczuwania potrzeby pracy przez świat pracowniczy — rozsnuć chcą przed nim miraż — strajku generalnego.

Robotnik polski pożąda pracy. — Uświadamia on sobie dobrze, że tylko praca wiedzie do pozytywnych rezultatów, a każda próba wprowadzenia w kraj zamieszanie jest robotą szkodliwą i niszczytelką.

Zbrojenia na lądzie, morzu i w powietrzu

Bern, 1. 4. Radca departamentu wojskowego, Minger, przemawiając na Radzie Federalnej, wskazał na konieczność wzmocnienia ochrony granicy szwajcarskiej. Rząd przyjął w zasadzie oświadczenie Mingera.

Szwajcarska rada związkowa przeznaczyła kredyt w wysokości 5 milionów 100 tys. franków na budowę 40 nowych samolotów. Samoloty te zbudowane będą w Szwajcarii i zaopatrzone będą w motory szwajcarskie.

Sztokholm. Rząd przedłożył projekt w sprawie modernizacji obro-

ny narodowej. Reorganizacja tyczyć się ma przedewszystkiem wzmocnienia lotnictwa i obrony przeciwlotniczej. Roczne wydatki na lotnictwo przewidziane są do wysokości 21 milj. koron. M. in. projektowana jest budowa 2-ech eskadr samolotów bombardujących.

Paryż. Agencja Radio donosi, iż rząd holenderski postanowił jaknajszybciej przystąpić do wzmocnienia floty wojennej. Zbudowanych ma być kilka lekkich krążowników, kontrtorpedowców, łodzi podwodnych oraz lotniskowców.

Zuchwały napad na bank

I pościg samolotem za bandytami

Mellila (Maroko), 31. 3. (PAT.) — Trzech zamaskowanych bandytów dokonało napadu na bank w Bilbao.

Bandyci pod groźbą rewolwerów zabrali 100 tys. pesetów i następnie uciekli samochodem, raniąc inspektora policji, który usiłował zatrzymać samochód. W pościg za bandytami wysłano samolot, który znalazł samochód, opuszczony przez

bandytów, w rejonie Nador.

Bandytów wykryto wieczorem w barakach kopalni Sagangan, odległej o 20 km. od Mellili. Część skradzionych pieniędzy odzyskano. Okazało się, że bandyci są wojskowymi, należącymi do korpusu tubylczego. Wszystkich trzech odstawiono do Mellili.

JADWIGA C...

„Bezimienna”

(Powieść współczesna).

47

Kiedy ponownie wykonała nienaganny ukłon, zbliżył się do niej.

— Brawo! Dagmaro! Najsurowszy krytyk na książęcym dworze nie mógłby ci nie zarzucić — rzekł z uśmiechem.

Dagmara zarumieniona, zwróciła się do niego.

— Ach, to takie niedorzeczne! — Wszystkie te ceremonie wydają mi się śmieszne! Lecz trzeba je opanować. Inaczej można się narazić na śmieszność. A nie chcę, aby hrabina Taxemburg dała komuś powód do śmiechu.

— Nie zniosłabyś tego? — zapytał z lekkim szyderstwem.

Zwróciła się doń całą postacią, a długi, ciężki tren w harmonijnych fałdach, owinał jej smukłą postać. Wyglądała w tej chwili, wdzięcznej pozycji. Patrzała na niego poważnie i głęboko.

— Tak, byłoby to dla mnie trudne do zniesienia, gdyż śmieszność spałaby na ciebie. A nie chcę, byś się wstydzil swojej żony, Günterze.

— O, Dagmaro, coś podobnego,

nie może się zdarzyć — odparł Gün- ter nieco zmieszany własnymi słowami, składając pocałunek na jej ręce.

Uśmiechnęła się lekko:

— Niedawno czytałam w jakiejś powieści, że pewna młoda osoba popęlniła ze strachu kilka niedorzeczności, gdy ją przedstawiano królewskiej parze i małżonkowi jej „mocno” tem wzburzony, czuł się jak pod pregiem. Najchętniej byłby się wyparł swej żony — zażartowała Dagmara.

— W takim razie małżonkowi byłby niktym pajacem i raczej on zasługiwał, by żona wyparła się go — oświadczył Gün- ter.

Dagmara ujęła ciężki tren w rękę:

— Wybacz, muszę się przebrać, ta suknia jest bardzo niewygodna — rzekła.

Uprzejmie podał jej ramię.

— Pozwolisz, że cię odprowadzę.

Towarzyszył jej do progów jej apartamentu i pożegnał pocałowaniem ręki.

Dagmara siedziała popołudniu w swym ulubionym przybytku, dużym ośmiokątnym pokoju południowego skrzydła. Tam przebywała najchętniej. Przez wielkie trzy okna światło wpływało rześmiście. Obok jednego z nich stało biurko. Miała pewność, że w tym pokoju nikt jej nie przeszkodzi.

Gün- ter nie wchodził tu nigdy. W jej apartamencie zjawiał się tylko na popołudniową herbatę, którą według jej zarządzenia podawana w saloniku. Poza tem spotykali się jedynie w środkowej części zamku.

Więc też Dagmara nie obawiała się niczego, gdy — jak nieraz bywało — wyciągnęła z biurka zieloną szkatułkę z listami Gün- tera z twierdzy.

Chciała je znowu odczytać.

Z rumieńcem na twarzy przegłądała listy, błyszczącymi oczyma, tak zatopiona w ich treści, że drgnęła przez straszona, gdy się drzwi otwały.

Hrabia Gün- ter stał na progu. Ujrzał jak żona zerwała się na jego widok i z przerażeniem wrzuciła plik listów do szkatułki.

Zawahał się chwilę, zanim się zbliżył do niej.

— Wybacz, że ci przeszkadzam, Dagmaro, chcę z tobą pomówić, a twoja pokojowa powiedziała mi, że cię tu zastanę.

Zdolność panowania nad sobą, tak właściwa Dagmarze, pozwoliła jej niezwłocznie odzyskać równowagę. Postawiła na stół szkatułkę i powiedziała tak spokojnie, jak tylko była w stanie:

— Wcale mi nie przeszkadzasz. Cóż cię tu sprząda?

Co na to władze szkolne?

„Obrona Ludu” donosi co następuje:

Leszno. Ludność polska pogranicza zaniepokojona jest wzmocnioną działalnością Niemców idącą głównie w kierunku stworzenia na pograniczu jaknajwiększej liczby szkół z niemieckim językiem wykładowym. Dla osiągnięcia tego celu oskarża się niejednokrotnie niewygodnych nauczycieli przed władzami szkolnymi o rzekome przestępstwa z przed kilku lat.

W ośrodkach, gdzie nawet z kilku pobliskich wiosek utworzenie szkoły mniejszościowej jest niemożliwe, już teraz przeprowadza się akcję za posyłaniem dzieci narodowości niemieckiej do szkoły prywatnej odległej nieraz o kilkanaście kilometrów. Jedno z takich „uświadamiających” zebrań odbyło się ostatnio w Tworzanicach pow. Leszno, na którym specjalny delegat z Leszna, agitował wśród okolicznych Niemców za posyłaniem dzieci swych do prywatnej szkoły pow- szechnej z niemieckim językiem, wykładowym w Lesznie. Organizacja, prowadząca powyższą akcję, zamierza nawet zakupić specjalny autobus, którym dowożonooby dzieci z Przybiny, Tworzanie, Dąbca i Nowejwsi do Leszna.

Na zebraniu powyższem dąży się jednak zauważyć różnice zdań w tej sprawie i mimo podsuwania gotowych deklaracji rodzicom zaledwie 10 dzieci na całą okolicę zgłoszonych zostało na nowy rok szkolny do szkoły prywatnej w Lesznie.

Godne zastanowienia się jest to, skąd mniejszość niemiecka ma pieniądze na tego rodzaju kosztowną akcję.

Jedno jest konieczne w tej całej sprawie, a mianowicie: większa „opieką” nad Niemcami w Polsce ze strony naszych władz.

Skonfiskowana mowa Flandria

Paryż, 1. 4. Agencja Havasa donosi z Berlina, że z polecenia niemieckiej policji politycznej skonfiskowano numer „Le Temps” z dnia 31 marca, zawierający pełny tekst przemówienia ministra Flandria.

Nie będzie dewaluacji franka

Paryż, 30. 3. (PAT.) Minister finansów Regnier zaprzeczył kategorycznie obiegającym na giełdzie pogłoskom, jakoby rząd francuski zamierzał przeprowadzić dewaluację franka, lub przymusową konwersję. Minister stwierdził, że rząd zdecydowany jest bronić franka z całą energią.

Mimo to jednak Gün- ter spostrzegł lekkie drżenie jej głosu i pomyślał, że niewątpliwie zastał ją nad czytaniem listów, o których istnieniu nie miał dotąd pojęcia.

Czy owe listy skreśliła kochana ręka? Co mogła ukrywać przed nim? Musiały posiadać dla niej wielką wartość, skoro dla ich przechowania miała specjalną szkatułkę. Z obojętności listami nie czyni się tego.

Hrabia Gün- ter zmuszał się do spoj- koju, lecz mimowoli serce jego przejmował dotkliwy ból, jakby trapiła go myśl, że ona ukrywa coś przed nim.

— Chciałem, cię tylko poprosić, abys mi powiedziała, ile zyczysz sobie pokojów w hotelu rezydencji, gdyż chcę je zamówić. Telegrafuję zaraz — powiedział.

Wskazała mu krzesło:

— Myślę, że wystarczy mi trzy pokoje: sypialnia, gabinet i salon.

Gün- ter usiadł i spojrzal mimowoli na biurko, jakby jeszcze teraz mógł dojrzeć coś z tych listów. Lecz ani jednego nie zostawiła na wierzchu.

— A więc zamówię tyle. Twój ojciec proponował, byśmy na czas zimy, zamiast zamieszkiwać w hotelu. Jak sądzisz?

Spojrzała w zamyśleniu przed siebie.

NAUKA - LITERATURA - SZTUKA

Osobliwa tradycja
z przed 100 lat

Książka o Żołnierzu Bożym

Adolf Nowaczyński, świetny pisarz, znany z ciętości swego stylu i oryginalności ujmowania wszelkich kwestyj z którymi wypadnie mu mieć do czynienia, napisał broszurę o Bracie Albercie (Adamie Chmielowskim) powstańcu 1863 roku, założycielu Zgromadzenia Braci Albertynów, wzorze miłosierdzia chrześcijańskiego, prawdziwym Żołnierzu Bożym, doskonałym naśladowcą świętego Biedaczyny z Asyżu.

Tak jak Nowaczyński pisze o Bracie Albercie nie zwykli pisać hagiografowie (hagiograf, t. zn. pisarz opisujący żywoty świętych). Opowiada nam o człowieku, którego znał, którego pracę się przyglądał. Opowiada w sposób ogromnie prosty. Nie pomija czasem nawet plotki, jeżeli może ona stać się przyczynkiem biograficznym. Znajdziemy tu moc szczegółów, dotyczących Krakowa i Zakopanego z czasów Brata Alberta, a może nawet ścisłej malarza Chmielowskiego. Nowaczyński nie mówi nam o dziejach dużej „najpiękniejszego” człowieka swego pokolenia — przeważnie rejestruje tylko zewnętrzne objawy przeobrażenia wewnętrznego naszego bohatera miłosierdzia i podziwia ogrom jego wysiłku. Daje niejako obraz jak wygląda współczesny święty w oczach dzisiejszego człowieka.

Broszura Nowaczyńskiego ma swoją rzetelną wartość. Pokazuje ona kim był Brat Albert i czego dokonał w dobie największego bodaj u nas nasilenia materializmu. W czasach bowiem gdy najlepsi wśród społeczeństwa mogli jedynie troszczyć się o masę, ten Żołnierz Boży przypominał, iż „najmizerniejsza jednostka, jeśli cierpi, to już jest kimś”.

O Bracie Albercie powinno być w Polsce głośno, głośniejsze niż jest dziś. Bo ten prawdziwie ewangeliczny Mąż pozostawił przykład godny naśladowania, nauczył nas jak mamy prawdziwie miłować bliźniego. Dlatego prace Nowaczyńskiego o Nim możemy zakwalifikować jako czyn dobry i pożyteczny.

Oświata w Italii współczesnej

(Korespondencja wł. „Głosu“.)

Rzym, 1. kwietnia 1936.

Włosi szczycą się tem, że zwalili u siebie analfabetyzm prawie w stu procentach. By stwierdzić, że kwestja ta w praktyce przedstawia się nieco inaczej, niż to wykazują dane statystyczne, nie potrzeba szukać żadnej wioski w niedostępnych Arbuzach, zdarza się bowiem i w Rzymie, że wspaniale umundurowany funkcjonariusz faszystowski, przychodząc sprawdzić papiery meldunkowe, mierzący duże trudności z sylabizowaniem. Nie ulega wszakże wątpliwości, że „konsumpcja” drukowanego papieru we Włoszech wzrasta z roku na rok, że wśród młodego i dorastającego pokolenia nie ma już analfabetów, przede wszystkim zaś że zainteresowanie szeregów mas słowem drukowanym jest ogromne. Tego ostatniego dowodzi chociażby podpatrzony na ulicy obrazek: jeden z licznych w miastach włoskich chłowiec od czyszczenia butów przechodzi do czytania gazet, a drugi, kupiwszy od niego ostatnie wydanie, zabiera się do głośnego odczytania mu artykułu wstępnego.

Rozmach, cechujący wszelkie poczynania rządu, ujawnia się w dzie-

„Ne wes' ja pomer“

W 10-lecie śmierci atamana Szymona Petlury

Pod powyższym tytułem — po polsku „nie wszystkim zmarłem”, co jest odpowiednikiem horacjuszowskiego „non omnis moriar” — podaje prasa ukraińska, że w dniu 25 maja br. przy pada dziesiąta rocznica tragicznej śmierci atamana Szymona Petlury, wodza wojsk „zachodniej Ukrainy” w r. 1919-20. Jak wiadomo zginął on wskutek zamachu rewolwerowego bolszewickiego agenta Szwarzbartha.

Przypomniawszy najważniejsze momenty, których widownią były w owym czasie ziemie wschodnie Małopolski i Ukrainy nadnieprzańskiej nawołuje m. in. „Nowy Czas”, wychodzący we Lwowie, do zorganizowania w dniu 25 maja br. jak najuroczystszych obchodów pamiątkowych, utworzenia funduszu im. Petlury dla Ukraińców, studujących zagranicą, pomocy materialnej dla wdowy i sierót po zmarłym atamanie itd. Wystawa pamiątek winna dać obraz całości „czynu wojskowego zjazdu” poczynawszy, manifestacje winny objąć cały „kraj” wraz z Wołyniem i stać się wyrazem „ogólnonarodowej żałoby”, a zarazem protestu przeciw „narodowemu uciskowi”.

Ten ostatni moment jest conaj-

mniej niejasny. Odezwa nie wspomina bowiem ani słowem o tem, że omawiany czy zbrojny „zachodniej Ukrainy z 1919 i 1920 r. był o tyle tylko realny, o ile oparł się na ofiarnej pomocy Polski a w odniesieniu do społeczeństwa „ukraińskiego” zupełnie natomiast zawisł w powietrzu, względnie po przekroczeniu kordonu granicznego spotkał się z całkowitą apatią lub nawet wrogą przeciwwakcją. Odrodzenia Ukrainy na Ukrainie nie oznaczał, jej odbudowy ani nawet nie zapoczątkował, a ciężar ofiary całkowicie przerzucił na Polskę. O jakim przeto ucisku mówi odezwa, której autorem jest niejaki Piotr Sahajdaczny?

Przytem nomen omen. Jedna z najpopularniejszych pieśni ukraińskich głosi:

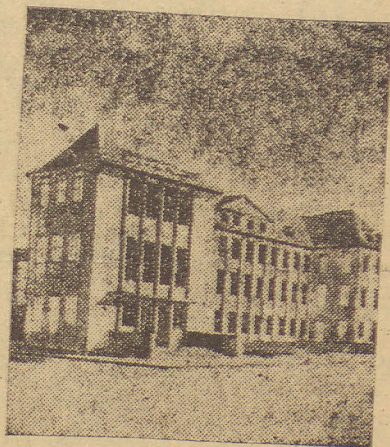
A na przedzie Sahajdaczny,
Co pomieniał żonę
Za tytoń i fajkę
Nieobaczny!

Dziesięciolecie śmierci atamana Petlury, który przyszłość swej ojczyzny oparł na współpracy z Polską, w każdym razie nie powinno hamować pacyfikacji naszych kresów południowo-wschodnich.

Zdobycze archeologiczne uczonych

Znany archeolog Aksel W. Persson prof. uniwersytetu w Upsali, dokonał ubiegłego lata w Borbali pod Mykeną w Grecji wielu ciekawych odkryć. — Odkrył on kilka grobowców kamiennych, m. in. i parę królewskich. Zostały one przeważnie obrabowane z drogiej ceramiki i ozdób metalowych, natomiast ceramiczne dają się zrekonstruować niemal w całości. Znajduje się tam wspaniała kolekcja waz, które jak nakazywał pogański obyczaj, zostały potłuczone i wrzucone do grobowca w dniu pogrzebu nieboszczyka wraz z innymi, używanymi przez niego

przedmiotami. Rysunek ich oraz wykonane na nich malowidła przedstawiają ogromną wartość artystyczną. Barwy są tak świeże, jak gdyby zostały świeżo wykonane. Na jednej z waz namalowane są trzy osmiornice, pływające wśród koralu. Wśród innych wykopalisk znaczną wartość przedstawia szcztaki srebrnego kubka, inkrostowanego złotem, oraz rekojęść sztyletu, wysadzana cennymi kamieniami: bursztynowe i kryształowe paciorki oraz belty strzał. Profesor Persson sądzi, że w lecie br. uda mu się dokonać nowych cennych odkryć.



Gmach gimnazjum polskiego
w Gdańsku.

ZADAMY ZIEMI WOLNEJ POD
NIESKREPOWANĄ EKSPANSJĘ
KOLONJALNĄ!!!

pokroju Mikołaja Kopernika.

Ustrój faszystowski wyklucza rozpolitykowanie młodzieży uniwersyteckiej. Rekrutująca się spośród studentów wyższych uczelni Milizia Volontaria per la Sicurezza Nazionale (Ochotnicza milicja nar. bezpieczeństwa), określana jako „arystokracja wojskowa rewolucji faszystowskiej”, stanowi kadre, w której ćwiczą się młodzi, mający w przyszłości kierować „politycznym i militarnym życiem narodu”.

„Misję wychowawczą” państwo faszystowskie uważa za podstawową i najważniejszą ze swych funkcji. Zasadnicza idea, na której opiera się nowy ustrój uniwersytetów we Włoszech, najlepiej wyraża się w słowach ministra Giovanni Gentile, któremu Duce czternaście lat temu powierzył zreformowanie systemu oświatowego: „organizacja studentów musi odpowiadać nowej koncepcji wiedzy jako takiej, której służyc mają wyższe uczelnie. Ta nowa koncepcja nie jest zaimprovizowanym za naszych dni pomysłem, jest ona wynikiem wysiłku umysłowego współczesnej epoki, podczas gdy większość uniwersytetów pozostała w stadjum, w którym postawiło je traktowanie wiedzy z punktu widzenia teologicznego”.

Uniwersytety włoskie posiadają autonomję, tak administracyjną jak i dydaktyczną. Mając własną osobowość prawną, własny budżet i administra-

cję ekonomiczną, są tamtejsze wyższe uczelnie corocznie subwencjonowane przez rząd. Kontrola państwa nad uniwersytetami działa przede wszystkim za pośrednictwem egzaminu państwowego. Ta końcowa próba nie ma być wszakże jedynym celem nauki, z tego też powodu kandydaci do egzaminu państwowego muszą się wpraw w wykazać doktoratem, czy dyplomem, zaś świadczającym ukończenie wyższych studjów. Autorytet państwa wzmacnia pozatem system nominacji rektorów i dyrektorów na mocy dekretu królewskiego, którym również zatwierdzone są statuty poszczególnych uniwersytetów.

„Reale Accademia d'Italia”, której prezesem jest Marconi, ma na celu „koordynację i ekspansję” włoskiego ruchu intelektualnego w dziedzinie nauk ścisłych, literatury i sztuki, pracując nad zachowaniem ducha narodowego tychże, dąży do rozszerzenia ich wpływu poza granice geograficzne państwa. Charakterystyczne dla naszych czasów jest to, że Kultura (przez wielkie K.), która w dawnych wiekach działała tak w głąb jak i w szerz siłą własnego „ciężaru gatunkowego”, dzisiaj na całym świecie potrzebuje zakładowych ad hoc instytucji, przewidzianych budżetowo i przynęty tytułu a tytułu rocznych nagród.

M. Sp.

Wiadomości z Wielkopolski

KROTOSZYN

Ofiara samobójstwa zmarła. Przed tygodniem usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie lizolu niej. Władysława Morgielówną z Krotoszyna. Zmarła ona w tych dniach w szpitalu. Przyczyną samobójstwa był zawód miłośny.

Nieszczęśliwy wypadek. W czasie doświadczeń z fosforem, robionych przez nauczyciela Edwarda Poprawę w szkole powszechnej nr. 4. w Krotoszynie nastąpił wybuch, który spowodował poparzenie całej twarzy i obu rąk.

KRUSZWICA

Dotkliwe pobicie. Ub. soboty w godzinach wieczornych 2 nieznanych sprawców napadło Maksymiljana Słowikowskiego z Kruszewicy i pobili go kijami ze nieprzytomny padł na ziemię. Ofiarę pobicia stróż nocni odnieśli do domu. Pobicie miało mieć charakter porachunków osobistych.

GNIEZNO

Poświęcenie groty. Z okazji odpustu w parafii Strzyżewo Kościelne odbyło się w ub. środę poświęcenie groty Matki Boskiej w kościele. Grota tę wybudowano w roku ub. staraniem gminnego Funduszu Pracy, zaś figurę ufundowała p. Osiańska ze Strzyżewa. Poświęcenia dokonał przy bardzo licznych udziałach wiernych ks. prob. Niziołkiewicz.

Wycieczka krajoznawcza. W niedzielę ub. bawiła w Gnieźnie wycieczka zbiorowa, składająca się z wojskowych wszystkich rodzajów broni i wszystkich pułków. D. O. K. — Poznań. Przybycie jej do Gniezna było niejako zakończeniem kursu na przewodników krajoznawczych urządzonego przez oficera oświatowego D. O. K. w Poznaniu. Grono gości, po zwiedzeniu młeczarni w Wrześni i tamtejszych kościołów przybyło do Grodu Lecha, oglądając pod przewodnictwem p. chor. Skrzypczaka i p. chor. Moszyka miasto i jego zabudowę, m. in. historyczne wzgórze Lecha. Opiekę nad gośćmi roztoczyła komenda garnizonu, podejmując ich w kasynie podoficerskiej. W godzinach wieczornych wycieczka powróciła do Poznania.

Sekcja zwłok. W tych dniach zmarł w Gorzuchowie pod Kleckiem 22-letni Józef Andrzejewski. Ponieważ jako przyczynę śmierci Andrzejewskiego podawano we wsi otrucie mięsem, władze sądowe zarządziły przewiezienie zwłok zmarłego do szpitala miejskiego w Gnieźnie, celem przeprowadzenia sekcji.

INOWROCŁAW

Wystawa grafiki. Ub. niedzieli otwarta została w salce Parku Miejskiego wystawa grafiki artysty-malarza St. Wojewódzkiego p. t. „Wielkopolska i Kujawy w grafice”. Wystawa jest bardzo interesująca i otwarta jest od godz. 10—16-ej codziennie.

Kobieta pod wozem. Na zakończenie misji św. do Sławka Wielkiego zdążyła powózka pp. Kowalsey z Żernik. W pewnej chwili przez nieuwagę podeszła pod konie niejaka Koleszyńska, która została uderzona dyszlem tak silnie, iż upadła na ziemię. Nadto koła powózki przeszły kobiecie przez nogi. Kto ponosi winę nie wiadomo, gdyż w chwili, kiedy kobieta ta przechodziła przez jezdnię, powózka znajdowała się już obok niej a zahamowanie przez woźnicę było niemożliwe.

KĘPNO

Śmierć zasłużonego pedagoga. Kierownik szkoły powsz. śp. Piotr Kawula z Wodziejewic pow. kępińskiego zmarł 26. ub. mies. w szpitalu Przemienienia Pańskiego w Poznaniu. Wiadomość ta wywarła przynajmniej wrażenie wśród ludności pow. kępińskiego, tembardziej, że śp. Zmarły osierocił żonę i kilkoro nieletnich dzieci. Zmarł na reumatyzm.

OBORNIKI

Najechnany samochodem. W Murawnej Goślinie został najechnany samochodem własność dr. Behringera i Ska z Bydgoszczy Jan Piechowiak. Wymieniony został uderzony przednim błotnikiem samochodu.

przyczem odniósł wstrząs mózgu, wobec czego został natychmiast odwieziony do szpitala św. Józefa w Poznaniu. Samochód prowadził szofer Jan Ditrich z Bydgoszczy, który był w posiadaniu dyplomu szoferskiego. Jak wstępne dochodzenia wykazały, winę ponosi sam poszkodowany.

OSTRZESZÓW

Śmierć staruszki w strumyku. W strumyku, biegnącym tuż obok wsi Rojów, o 2 km. od Ostrzeszowa znaleziono zwłoki śp. K. Trzeciskowej z Bieżowa. Po przeprowadzonych dochodzeniach przez miejscowy posterunek P. P., okazało się, iż zmarła popełniła najprawdopodobniej samobójstwo.

Samobójstwo skazanego na sali rozpraw

Poznań. — 31. ub. m. około godz. 11.45 na sali rozpraw nr. 49 usiłował popełnić samobójstwo Stefan Garczyński, skazany za kradzież przez sąd grodzki na 2 lata więzienia. Kiedy oskarżony usłyszał wyrok Sądu Okręgowego, który pod przewodnictwem sędz. Biernieckiego zatwierdził wyrok pierwszej instancji, skazując go ponownie na 2 lata więzienia, oskarżony wyciągnął długi nóż i pchnął się nim

SZUBIN

6 żeber złamał. Ostatnio w czasie młócenia zboża w zagrodzie rybaka Reitera w Złotowie pow. szubińskiego, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł syn właśc. Maksymiljan Reiter, który nieostrożnie zbliżył się do niezabezpieczonego wału transmisyjnego, który go uchwycił za ubranie, rzucając kilka razy o ziemię. Gdyby natychmiast młockarni nie zatrzymano, Maksym. Reiter niechybnie straciłby życie. Pierwszej pomocy udzielił dr. Glebocki z Barcina, stwierdzając złamanie 6 żeber. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala powiatowego.

w okolicę serca, usiłując popełnić samobójstwo. Z okrzykiem: „Jestem niewinny” runął desperat na ławę oskarżonych, silnie krwawiąc. Pierwszej pomocy udzielił mu woźny i policjant, strzegący porządku w czasie rozprawy. Pogotowie ratunkowe wkrótce potem odwiezło skazanego do szpitala i dopiero po dłuższej chwili przywrócono na sali dalszy tok rozpraw.

Krwawa bójka wśród żołnierzy

Września. — Onegdaj doszło w Gutówcu Małym, gdzie stacjonuje pluton artylerji 68 pp., do krwawej bójki pomiędzy 2 żołnierzami. Jeden z żołnierzy, mianowicie kanonier Myślicki wszczął z kan. Strojnym sprzeczkę, aż wreszcie do-

szło do bójki.

W czasie bójki Myślicki uderzył Strojnego z całej siły łopatą w głowę, rozbijając mu czaszkę. Ciężko rannego przewieziono do szpitala, gdzie poddany został operacji. Myślickiego aresztowano.

Bandyci zastrzelili rolnika

Wieluń. — W tych dniach włamało się czterech zamaskowanych bandytów do zagrody rolnika Rzeźnickiego zam. w Krzyżu. Usłysawszy szmery, przebudził się Rzeźnicki i chcąc się przekonać, kto plonduje w jego mieszkaniu, wszedł do sąsiedniego pokoju, gdzie natknął się na bandytów.

Chcąc zerwać jednemu z bandytów maskę, podskoczył Rzeźnicki do najbliższej stojącej. Wówczas padł strzał i Rzeźnicki runął ciężko ranny na podłogę. Bandyci po zrabowaniu blisko 3 tys. zł uciekli. Rzeźnicki zmarł w szpitalu. Policja ujęła dzięki psu policyjnemu zbrodniarzy.

Tajemnicza śmierć złodzieja

Kruszwica. — W Polajewie nad Gopiem zauważono na falach Gopla pływającą łódź bez człowieka. Wieść o tem odkryciu rozniosła się szybko po wiosce. Kilku ludzi udało się łodzią na miejsce i tu na dnie zagadkowej łódki zauważyli worki, a w nich martwe kury, obok leżała czapka.

Kury pochodziły z kradzieży, a podejrzenie padło na znanego złodzieja Fr. Nowaka z Polajewa, którego nie było wów-

czas w domu. Natychmiast wezwano rybaków z Kruszewicy, którzy przyjechali motorówką. Po trzech dniach mozolnych poszukiwań wydobyto topieleca i istotnie okazał się nim Fr. Nowak, znany złodziej recydywista. Podczas rewizji znaleziono w kieszeni rękawiczki i lampkę elektryczną.

Sledztwo dąży do ustalenia, czy zaszedł tu fakt samobójstwa, czy też nieszczęśliwy wypadek.

Wojska włoskie posuwają się naprzód

Rzym, 1. 4. Komunikat wojenny nr. 168. Po zwycięstwie w prowincji Scire oddziały włoskie przekroczyły rzekę Takazze i posuwają się naprzód w rejonie pomiędzy Uoyldebba i Tzel Emti dotarły do Addi Ercai w dn. 10 marca. Po zorganizowaniu służby intendentury na tem terytorjum oddziały włoskie i tubylcze objęły w ostatnich dniach dalszą akcję ofensywną, przewyciężając znaczne trudności terenowe i w dniu wczorajszym zajęły miasto Debarek, główny ośrodek prowincji Ughera i centrum handlowe tego rejonu.

W wykonaniu szerokiego planu operacyjnego opracowanego przez naczelne dowództwo w Afryce wschodniej trzeci korpus który wyruszył ze strefy Feanroa poprzez Samre i Tzel-lari, zajął wczoraj po wyteżonym mar-

szu Socota, będącą domiosłym punktem węzłowym dla karawan na skrzyżowaniu dróg wiodących do Dessie, Dddis Abeba, okolic jeziora Tsana i Godzamu. Zajęcie Socoty stanowić będzie podstawę dla dalszego posuwania się naprzód. Oddziały dały raz jeszcze dowód niezwykłej wytrwałości. Jest godnym specjalnego podkreślenia, że 4.000 żołnierzy przeniosło na swych barkach na przestrzeni 36 km. poza uzbrojeniem i ekwipunkiem osobistym 60 ton żywności.

Jeden z samolotów na froncie erytrejskim nie powrócił do swej bazy. W ciągu dnia wczorajszego 33 aparaty, należące do grupy somalijskiej bombardowały Harrar. Pomimo gwałtownego ognia artylerji przeciwlotniczej żaden z samolotów nie został uszkodzony.

Śmiech to zdrowie

Co to jest sjonista?

Czasopismo „Marianne” odpowiada na to pytanie w ten sposób:

Sjonista jest to ten żyd, który za pieniądze drugiego żyda, chce wyprawić trzeciego żyda do Palestyny. Anegdota tę wymyślił czwarty żyd, tak przynajmniej twierdzi piąty żyd.

My zaś dodamy:

Szósty żyd śmieje się nie z anegdoty, lecz z siódmego żyda, który uwierzył, że trzeci żyd wyjechał do Palestyny.

Znałezne.

Mały Józio beczy straszliwie z tej racji, że znalazł złotego...

— Ależ Józiu — mówi sąsiad — przecież to nie powód do ryków!

— Aha! — odpowiada małe — jak oddam złotego ojcu, to dostanę łanie od matki, a jak oddam mamie, to mnie ojciec zbije, a jak sobie zatrzymam, to mi oboje zbiją skórę.

Rachunek.

— Ile lat ma ktoś, kto się urodził w 1899 roku? — pyta nauczyciel.

— Czy to jest pan, czy pani? — informuje się Zosia.

Królewski dowcip.

Fryderyk Wielki miał specjalną słabość do niejakiego Grauna, członka orkiestry dworskiej, który w młodości udzielał królówi nauki gry na flecie.

Pewnego wieczoru, gdy w zamku Sansouci miał się odbyć koncert i wszyscy byli zgromadzeni prócz Grauna, Fryderyk postanowił spłatać mu figla.

Napisał więc na kartce: „Graun jest osioł, Fryderyk II” i położył ją na pulpicie, przy którym Graun miał grać.

Gdy Graun wreszcie nadszedł, z niezwruszoną miną przeczytał treść kartki i następnie osunął ją pod nuty.

Spokój Grauna zdenerwował Fryderyka, który zawołał:

— Graun, niech słucha! Czy nie znalazł kartki na pulpicie?

— Owszem, — spokojnie przytaknął Graun.

— No... Czy nie chce on tego przeczytać? — nalegał Fryderyk.

Graun wyjął kartkę z pod nut i z odpowiednią akcentacją przeczytał głośno: „Graun jest osioł. Fryderyk — drugi”.

Usługi.

Klijent: — Nie znajduję poprostu słów dla wyrażenia panu mego oburzenia.

Kupiec: — Chętnie służę panu doskonałym słownikiem...

Naturalnie.

— Słuchaj Jasiu, czy ty wiesz, dlaczego kurczęta wychodzą z jaj? — pyta swego sześciolatniego przyjaciela mały Piotruś.

— Naturalnie, że wiem, a ty wiesz? Dlatego, że się boją, aby ich razem z jajkiem nie ugotowano.

Obawa.

— Ty, ile lat paki zafasowałeś?

— Pięć! Ale kto wie, kiedy wyjdę! Zegar dyrektora więzienia spóźnia się o 5 minut na dobę.

Radjoprogram

Piątek, 3. kwietnia.

Warszawa. — 6.30 Audycja poranna 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół pt. „Jak gwiazdka śniegu kroplą wody się stala”. 12.40 Muzyka salonowa. 13.10 Chwilka gopsodarstwa domowego. 13.15 „Z rynku pracy”. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Koncert. 16.00 Pogadanka dla chorych. 16.15 Koncert. 16.45 „Przyroda w kwietniu” — pogadanka. 17.00 „Skarby Polski” — odczyt. 17.10 Nowe wiersze K. Wierzyńskiego. 17.20 Koncert. 17.50 Pogadanka sportowa. 18.00 „Śladami Janosika” — audycja. 18.30 Pogadanka aktualna. 18.45 Pogadanka społeczna. 18.55 „Skrzynka pocztowa”. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Biuro Studjów. 20.00 Koncert symfoniczny. 22.30 Skrzynka pocztowa. 22.50 „Spacer po Europie”.

Co dzień niesie?

Piątek
3
kwietnia

Dziś:

† Siedmiu Bol. NMP.
Wschód słońca g. 5,08
Zachód słońca g. 3,59
Wschód księż. g. 15,17
Zachód słońca g. 18,11

Prognoza pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko - Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoniszach
Czwartek, dnia 2. 3. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 10,8, wiatr poł.-zach 2 m/s. Pochmurno. Ciśnienie atmosferyczne 750,9, wilgotność 75 p. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 15,3, najniższa plus 6,4. Ilość opadu 1,6 mm.

LESZNO.

1) **Arcybractwo Straży Honor. N. S.** P. J. 2. bm. o godz. 8—9 wieczorem gody świąteczne. 3. bm. rano o godz. 6-ej św. w intencji członków i Komunii św.

2) **Osobiste.** W poniedziałek, 30. marca złożyli przed komisją egzaminacyjną z zawodu krawieckiego egzamin na m. pp. Sierpowski Ign. i Schulz Paweł z Leszna.

3) **Wczorajszy prima aprilis** wyróżniał się z pośród szarzyzny monotonnych dni gawką humoru, szczególnie młodzież miała figle każdemu, kto się nadarzył.

4) **Białe labełdzie i kolorowe łazeczki.** Nowe się pojawiły w ostatnich dniach na powierzchni stawów na pl. Kościuski, zapraszając wybitnie cały park.

5) **Nowa fala deszczu** przeszła nad miastem i okolicą, pobudzając ziemię, szczególnie na wsi i polach do wyrażenia swojego życia.

6) **Jarmark.** W środę, dnia 8-go kwietnia 1936 r. w mieście Borku, powiatu leszczyńskiego odbędzie się jarmark ogólny, z kramy, na konie i bydło.

7) **Czwartek obywatelski** przy współudziale orkiestry 17 p. ul. odbędzie się w kawiarni „Centralnej”.

8) **Wyścigi rowerowe.** Na ul. Lipowej, w niedzielę i na plantach rowerzysty bez sygnałów, urządzają sobie wyścigi, nie zważając na przechodniów. Wczoraj, na ul. Lipowej dotkliwie poturbowano 3-letnie dziecko, które szło spokojnie przy matce. Wobec uwagi pp. rowerzysty, bo w przyszłym razie będziemy nolaować nazwiska.

9) **Klub szach. „Hetman”.** Dziś, w czwartek, o godz. 20 miesięczne zebranie klubu, w celu wręczenia dyplomów zwycięzcom turnieju o mistrzostwo Leszna. W zeszłym tygodniu odbył się turniej, w którym zwyciężył klubowy. Zarząd.

10) **Szkoła Handlowa Męska.** W niedzielę, dnia 5 bm. o godz. 10 odbędzie się zebranie Koła Rodzicielskiego. O godz. 11 na konferencję wywiadowczą.

11) **Zebranie Zarządu Koła Rodzicielskiego Szkoły Przemysłowo-Handlowej Żeńskiej** odbędzie się w piątek, dnia 3. 4. o godz. 17-ej.

12) **Zebranie Koła Rodzicielskiego Szkoły Przemysłowo-Handlowej Żeńskiej** odbędzie się w niedzielę, dnia 5. 4. br. o godz. 10. O liczny udział Rodziców prosi Zarząd.

13) **Wiosna, piękna i radosna i Święta Wielkanocne** już za pasem! Czas więc położyć do dobrego pieczywa. Każda Pani wie, że pieczywo święteczne zawsze musi być smaczniejsze, a będzie smaczniejsze po dodaniu mąki „MONDAMIN” w proporcji 1/3 na 2/3 mąki. Prosimy nie zapomnieć zaopatrzyć się już dzisiaj w paczkę „MONDAMIN”. Paczka 225 gr. obecnie tylko 150 gr. „MONDAMIN” jest także używany jako odżywka dla niemowląt.

1) **Wystawa Kilimów Głimańskich.** W przejeździe na Targi Poznańskie otwarto Wystawę Kilimów Głimańskich przy ul. Marsz. J. Piłsudskiego 55 (sklep) od dnia 2 do 7 kwietnia 1936 r. Wystawiono najnowsze wzory komponowane przez wybitnych artystów-malarzy. Oglądać można bez obowiązku kupna. Wstęp wolny. — Dla pp. Urzędników i Wojskowych dogodne warunki w spiatach.

Uroczysta Wieczornica Polsk. Zw. Zach. dziś w auli Państw. Gimnazjum im. Komeńskiego

W czwartek, dnia 2. kwietnia br. o godz. 20-tej odbędzie się wieczornica P. Z. Z.

Program:

- 1) Marsz (Orkiestra wojskowa 55 pp.)
- 2) Zagajenie (prezesa koła Polsk. Zw. Zach. prof. Szpunara);
- 3) Referat: „W piętnastą rocznicę powstania górnośląskiego” (p. prof. Machnikowski);
- 4) Występ Chóru im. św. Kazimierza (dyr. p. Frackowiak);

Sprawki wolsztyńskie przed sądem

Oskarżony przyznał się częściowo do sprzeniewierzeń 27 tys. zł

Wczoraj przez cały niemal dzień rozprawy zeznawał biegły p. dr. Luxemburg. O godzinie 14,30 Sąd rozprawę odroczył do dziś, t. j. czwartku, dnia 2. bm. godziny 9-tej rano.

Osk. Maliszewski przyznał się w części do popełnionych nadużyć. Wziął w kryzysowy ogień pytań, osk. Maliszewski nie zapierając się winy, oświadczył:

— Tak! Przypominam sobie! Raz zatrzymałem sobie 11.000,— zł, a drugi raz 16.000,— zł.

Urząd Rozjemczy w Lesznie

z dniem 1 bm. obsługuje powiaty leszczyński i rawicki

Rozporządzeniem Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z dn. 30. III. 36 r. Powiatowy Urząd Rozjemczy w Rawiczu został zlikwidowany. Kompetencje tegoż Urzędu przekazano Pow. Urzędowi Rozjemczemu w Lesznie. Rolnicy powiatów rawickiego i leszczyńskiego winni wnieść podania odnośnie długów rolniczych do

Pow. Urzędu Rozjemczego w Lesznie, Gmach Starostwa, albowiem kompetencje tegoż rozciąga się na oba powiaty — leszczyński i rawicki. Powiatowy Urząd Rozjemczy w Lesznie prowadzi w charakterze przewodniczącego w. starosta Krauze, sekretarza apl. s. Juszczyk Eugenjusz, zast. sekr. p. Mojle.

Państw. Sem. Żeńskie

Plenarne zebranie Koła Rodzicielskiego przy Państw. Seminarjum Nauczycielskim Żeńskim odbędzie się w piątek, dnia 3. kwietnia br. o godz. 19,30 w sali rysunkowej zakładu.

O godz. 19-tej tego samego dnia konferencja wywiadowcza dla klas III i VI-ej szkoły ćwiczeń. Konferencja wywiadowcza pozostałych klas oraz seminarjum w niedzielę, dnia 5. kwietnia br. o godz. 10—11. (—) Dr. J. Mondelska.

Wykład o wyborze zawodu

W czwartek, dnia 2. bm. o godz. 17,30 odbędą się w sali robót Gimn. Żeńskiego wykłady o wyborze zawodu. Na porządku dziennym referat p. Chmury o studjach ekonomicznych; referat p. naucz. Rudolfa o zawodach administracji.

Na wykłady zaprasza się Rodziców uczniów Szkół Średnich. Przewodniczy p. dyr. Kowalska.

Zaborowo

zo) **Przedstawienie.** Każdy powinien znać życie św. Genowefy. Niezadługo będzie możliwość obejrzenia tego do głębi wzruszającego dramatu na scenie w Zaborowie. Odegra go zespół amatorski Kal. Stow. Młodzieży Żeńskiej. Wspaniałe dekoracje. Efektowne kostjomy! Cudowne medje, wyciskające łzy i wzruszające najtwardsze serca. Przedstawienie odbędzie się w niedzielę, dnia 5. bm. w sali p. Sędzaka.

Konfekcja męska we firmie Jan Szydłak

Przy ulicy Leszczyńskich 48 mieści się skład konfekcji męskiej i damskiej, którego właścicielem jest p. Jan Szydłak. Jego interes zdaje się na pierwszy rzut oka być mały, lecz wchodząc do jego wnętrza, zauważyć można wiele towaru i jest tam naprawdę wielki wybór. Aby umożliwić szerszemu niezamożnemu ogółowi zakup pożądaných artykułów, dostosował p. Szydłak ceny do obecnej możliwości płatniczej P. Sz. należy życzyć dalszego rozwoju Jego placówki.



Osieczna

oa) **Kółko Rolnicze.** W niedzielę, dnia 5. kwietnia 1936 r. o godz. 15 w lokalu p. Pieczyńskiego odbędzie się walne zebranie Kółka Rolniczego. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Informator m. Leszna

MALARZE:

Zakład malarski (zał r. 1897) Władysława Wasielewskiego, Leszno ul. Wschowska 4 znany w Wielkopolsce z wykonanych prac w kościołach, pałacach etc. — Referencje do dyspozycji. Poleca się do wykonywania wszelkich prac malarskich, począwszy od skronych do najodborniejszych we wszystkich stylach. Portrety, dyplomy, projekty. Ceny kryzysowe.

FOTOGRAF:

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i dobrze Foto — Albin Flieger, Leszno, Piłsudskiego 13.

ROZRYWKI

Kino-Teatr Hotel Polski. Dziś i w dni następne najpodobniejsza komedia polska p. t. „KOCHAJ TYLKO MNIE”

Z poznańskiego targu na bydło

Poznań, dnia 31. 3. 1936

Spedzono: wołów 50, buhaj 185, krów 352, świń 1700, cieląt 1130, owiec 80, razem 3397 zwi rzut

Płacono za 100 kg. żywej wagi za

BYDŁO

Woly:	
Pełnomięsiste, wytuczzone nieoprzęgane	54—57
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	46—52
Mięsiste tuczone starsze	40—44
Miernie odżywione	34—36

Buhaje:	
Wytuczzone pełnomięsiste	52—54
Tuczzone mięsiste	46—50
Nietuczzone dobrze odżywione starsze	40—44
Miernie odżywione	34—36

Krowy	
Wytuczzone pełnomięsiste	50—56
Tuczzone mięsiste	44—48
Nietuczzone dobrze odżywione	30—34
Miernie odżywione	14—18

Jalowice	
Wytuczzone pełnomięsiste	54—57
Tuczzone mięsiste	46—52
Nietuczzone dobrze odżywione	40—44
Miernie odżywione	34—36

Młodzież	
Dobrze odżywione	34—38
Miernie odżywione	32—34

Cielęta	
Najprzedniejsza cielęta wytuczona	64—74
Tuczona cielęta	56—62
Dobrze odżywione	50—54
Miernie odżywione	40—48

OWCE	
Wytuczzone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	56—60
Tuczona starsze skopy i maciorki	44—50
Dobrze odżywione	00—00

SWINIE (Tuczniaki)	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	82—84
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	78—80
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	74—76
Mięsiste swinie ponad 80 kg. żywej wagi	68—72
Maciorzy i różne kastrowy	66—74
Swinie słonin. ponad 150 kg.	86—88

Nakładem i drukiem „Drukarni Leszczyńskiej” Sp. z o. g. Redaktor odpowiedzialny: St. Kaczmarek

Dnia 1. 4. 1936 r. o godz. 5 zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja droga żona, nasza najukochańsza matka, babcia, bratowa i ciotka śp.

Franciszka z Bayerów Bartkowiakowa

O czym donosi wszystkim krewnym i znajomym w głębokim smutku

mąż z rodziną.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4. 4. 1936 o godz. 16 z domu żałoby przy ulicy Sokoła 15.
Największy zakład pogrzebowy Br. Bartoszkiewicz Leszno, Rynek 25.

Dnia 31 marca br. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza najukochańsza siostra, ciocia i bratowa śp.

z Smierszalskich

Jadwiga Matyaszczykowa

przeżywszy lat 56. O czym donosi wszystkim krewnym i znajomym

ciężko strapiony
mąż z rodziną.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godz. 3,00 z domu żałoby ulica Marsz. Józefa Piłsudskiego 43.
Leszno, w kwietniu 1936.
Największy zakład pogrzebowy Br. Bartoszkiewicz Leszno, Rynek 25.

WYKONUJĘ PLANY

KOSZTORYSY oraz WSZELKIE
KOMPLETNE BUDOWLE

Oferty dostarczam bezpłatnie!
IGNACY PAWŁOWSKI
budowniczy BUKÓWIEC GÓRNY!

Płaszczki damskie Kapelusze

w największym wyborze i po najniższych cenach poleca

F-a Feliks Michalak
Leszno, Narutowicza 73.

Emerytka
spokojna poszukuje 1-2 pokoj. mieszkania. Piśm. zgłosz. pod „H. S.“

Nowy domek
z ogrodem w Lesznie — korzystnie na sprzedaż. — Cena kupna 4.600 zł. Informacje ulica Łaziebną 21 w składzie.

Skład kolonialny
z restauracją, duża sala ogród koncertowy w dużej wsi kościelnej za 30 zł miesięcznie na 5 lat do wydzierżawienia. Objęcie 1300 zł. Informacji udzieli Fr. Kempa, Leszno, Marsz. J. Piłsudskiego 2.

Dom z ogrodem

w Lesznie w centrum miasta zaraz korzystnie do nabycia. Wpłata ca. 10-12 tysięcy. — Adres wskaże eksp. Głosu.

Modny wózek dziec.

kremowy, marki „Konkon“ w dobrym stanie na sprzedaż. Gdzie? wsk. „Głos“.

Fortepian-skrzydło

czarne, — bardzo tanio na sprzedaż. Leszno, Marsz. Piłsudskiego 50, III p. lewo

Dziewczyna

silna, zdrowa z gotowan. potrzebna do wszelkich prac dom. zaraz lub od 15. 4. Leszno, Leszczyńskich 41.

Mieszkanie

4 pokojowe z przedpokojem, łazienką i werandą, zaraz do wynajęcia. Leszno Gabryl. Narutowicza 48, — mieszk. 4.

Już wszyscy mówią -

że najtaniej i najlepiej kupuje się we firmie

Jan Szydłak, Leszno

Leszczyńskich 48, trzeci dom od Rynku na lewo posiada wielki wybór: płaszcze damsk. i męsk., kapelusze damk. i męsk., ubrania w różn. gat. jupy, spodnie, czapki, koszule, krawaty, kołnierzyki. Wstąp i przekonaj się bez obowiązku kupna. **Swój do swego po swoje!**

Farby Lakiery Pokosty

poleca najkorzystniej

Fabryka Lakierów i Pokostów J. Perek - Leszno

Sprzedam skład

z mieszkaniem do wynajęcia od 1. 5. 36. Leszno Narutowicza 68.

Motocykl

280 ccn., jak nowy — na sprzedaż. Schulz, Leszno Wolności 32.

Czytaj „Głos“

Szan. Obywatelstwu miasta Leszna i okolicy uprzejmie donoszę, że z dniem 1. kwietnia 1936 otworzyłem

skład materiałów budowlan. i opałowyc

przy ulicy Gabryela Narutowicza nr. (dawniej „LABORA“.)
Proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

Władysław Mirecki

Meble Zwiedzajcie Ogród Zoologiczny!

używane tanio: nowa maszyna do szycia „Singer“, szafy, łóżka stoły, krzesła, szafonierki, komody, lustra angielski westf., lampy gazowe, elektryczne naftowe, zegary, ubrania, obuwie, gramofony, patefony, maszyny do prania poleca najtaniej

Węclewski
Leszno - Bracka nr. 11.

Siedmioklasowa Koedukacyjna Prywatna Szkoła Powszechna Władysł. Trzeclaka w Lesznie, ulica Marsz. J. Piłsudskiego 25.

WPISY

uczniowie i uczniów od klasy I. do VII. przyjmuje **codziennie** od 4-8-go kwietnia 1936 r. pomiędzy godziną 11-13 i 16-18.

TOREBKI

damskie, portfele, papierošnice, portmonetki, teki tornistry, torebki do śniadań, piórniki, szelki, **piłki nożne, walizki, kesery siodła** czapki, szpicruty, biczyska plecaki. Artykuły dla psów. Latarnie powozowe oraz wszelkie inne artykuły wchodzące w zakres mego interesu. Pasy transmis. Wielki wybór. Obsługa rzetelna

A. J. George, mistrz siodlarski
Leszno, Komeńskiego 38, tel. 184. Rok zał. 1822

Dziewczyna

z gotowaniem potrzebna do wszelkich prac dom. Leszno, Osiecka 11.

Sprzedam 1 plot

z desek 140 mtr. bieź. — cegłę murarską, 2 wozy robocze 4 cal., 3 wozy robocze 3 cal., 8 małych wozów rob., 1 bryczkę gosp. i 1 kocioł do prania. — R. Stoppel, Zielona 9.

Przyjmuje

wszelką bieliznę do prania i prasowania oraz firany do prężenia. — Wykonanie szybkie i fachowe. Zgłosz.: Bogdanowicz. — Plac Dr. Metziga 4

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią na II. piętrze w podwórzu do wynajęcia zaraz. Leszno, Pl. Dr. Metziga 4.

Nietylko w czasie „Tygodnia Propagandy Przemysłu Polskiego“
lecz

zawsze i wszędzie

prosimy żądać znane z swej wysokiej jakości:

Koniaki - Wina - Likier - Soki owocowe

Firmy:

W. Czajka - Kościan

Zawiadomienie

Szan. Obywatelstwu miasta Leszna i okolicy uprzejmie donoszę że z dnem 7 kwietnia 1936 r. otwieram

skład kolonialny, artykułów spożywczych i delikatesów

w Lesznie przy ulicy Leszczyńskich 28.

Staraniem mojem będzie Szan. Klientelę rzetelną obsługą oraz pierwszorzędnym towarem obsłużyć.

Z poważaniem

Ignacy Maćkowiak